

Protokół Nr 14/15
ze wspólnego posiedzenia komisji:
Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym,
Spraw Społecznych,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się 8 października 2015 roku
w Urzędzie Gminy Wąwolnica

Wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy Wąwolnica o godz. 9.00 otworzyła i przewodniczyła obradom do końca za zgodą wszystkich uprawnionych Ewa Dudzińska-Żybura – Przewodnicząca Komisji Budżetowej. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji, goście wg załączonej listy obecności. Ponadto Wójt Gminy – Marcin Łaguna, Doradca Wójta - Grzegorz Dunia, Przewodnicząca Rady Gminy – Ewa Wierzbicka, Sekretarz – Marta Kotlińska-Matuła, Skarbnik – Renata Marczak, kierownik ds. inwestycji - Beata Gałek, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej - Krzysztof Jarosz, protokolant - Izabela Skocz.

Quorum w odniesieniu do Komisji spełnione.

Sporządzone listy obecności zarówno dla komisji, jak i przybyłych gości stanowią załączniki do protokołu.

Ad.2. Przyjęcie porządku posiedzenia.

Przewodnicząca odczytała przewidywany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Przedstawienie planów działania Wójta związanych z rozwojem gminy na najbliższe lata.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Następnie zapytała: czy Wójt lub ktoś z Państwa radnych zgłasza zmiany do porządku posiedzenia?

Radny Michał Chmielnicki zaproponował dołączenie do obrad punktu dotyczącego tworzenia zespołu szkół, w związku z artykułem jaki pojawił się w prasie.

Zaproponowany punkt poddano pod głosowanie.

Radni "jednogłośnie" przyjęli wprowadzenie zmian do porządku posiedzenia.

Przewodnicząca odczytała porządek posiedzenia uwzględniając przegłosowane zmiany i podała go pod głosowanie.

Radni „jednogłośnie” przyjęli porządek posiedzenia.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Plan tworzenia zespołu szkół.

4. Przedstawienie planów działania Wójta związanych z rozwojem Gminy na najbliższe lata.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad.3. Plan tworzenia zespołu szkół.

Radny Michał Chmielnicki poprosił Wójta o przedstawienie planu działania przy tworzeniu zespołu szkół. Do końca lutego mają zostać zamknięte wszystkie formalności. W jaki sposób ma zostać utworzony zespół do spraw tworzenia zespołu szkół, kto będzie w składzie takiego zespołu, jak ma przebiegać harmonogram prac nad tworzeniem zespołu, jak pan Wójt wyobraża sobie istnienie zespołu i jak pan w tym zespole widzi miejsce placówki Karmanowice.

Wójt - jesteśmy w trakcie ustaleń, razem z panią mecenas i p. Agnieszką Gracą byliśmy po raz kolejny u pana kuratora. W dalszym ciągu trwają ustalenia, które wyłonią kształt zespołu, który pan w tej chwili oczekuje. Chcę, żeby to było przeprowadzone merytorycznie, odpowiedzialnie i naprawdę z korzyścią dla gminy. W związku z czym nie mogę dziś udzielić odpowiedzi na to pytanie. Sytuacja jest dynamiczna. Nie wiadomo co będzie z Rąblowem, gdzie sytuacja jest bardzo skomplikowana. Stowarzyszenie złożyło właśnie pismo o rezygnacji z dniem 1 sierpnia 2016 roku z prowadzenia tego stowarzyszenia. Pan kurator zasugerował w dniu wczorajszym, aby zamknąć temat nawet w grudniu tego roku i przejąć szkołę z dniem 1 stycznia 2016r. To pokazuje, że dynamizm tej sytuacji jest po prostu duży. I pytanie co jest dla naszej gminy dobre? To się wszystko tworzy. Jeśli chodzi o szkołę w Karmanowicach, to też do końca nie wiem bo to się tworzy. Jeżeli wypracujemy stanowisko, to na pewno będziecie o tym wiedzieć, bo to wy będziecie o tym decydować, a nie ja.

Radny Michał Chmielnicki: jeżeli to my będziemy o tym wiedzieć, a nie gazety to będzie cudownie.

Wójt: gazety piszą różne rzeczy, piszą również, że jesteśmy w stanie posiadania samochodu w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Nie chcę żebyśmy się opierali na tym, co piszą gazety.

Radny Michał Chmielnicki: prace nad zespołem są podjęte, to jakąś wizję ogólną pan Wójt ma? Bo jeśli pan podchodzi do tego bez wizji, to po co się do tego zabierać.

Wójt: odnoszę wrażenie, że to tak jakby pan sugerował, że podchodzę do tego bez wizji. Temat był omawiany wielokrotnie. Nic nowego nie wniosę do sprawy dziś, gdyż jesteśmy w trakcie ustaleń. Proszę o spokój, a nie emocje, które nic nie wnoszą.

Radny Michał Chmielnicki ponownie poprosił o odpowiedź wójta o wizję zespołu szkół.

Wójt: Jeżeli chodzi o wizję, to cała sytuacja się w tym momencie buduje. Po to jeździmy do kuratora, żeby ustalać wszystkie szczegóły. Wczoraj ustalaliśmy prawne aspekty utworzenia takiego stowarzyszenia. Wg Pana Radnego Chmielnickiego całą procedurę musimy przeprowadzić do końca lutego 2016 roku.

Agnieszka Graca: stanowisko kuratorium jest takie, że ustawę intencyjną musimy podjąć do końca lutego, a później można tworzyć całą resztę.

Wójt: okazuje się, że nie wszystko musimy przeprowadzić do końca lutego. Wracając do najważniejszych celów tworzenia zespołu, to najważniejsze jest wzmocnienie pozycji oświaty, a jednocześnie ograniczyć te wydatki, które my ponosimy na oświatę. Przy takich wydatkach, jakie były dotychczas nie mamy pola manewru. Od miesięcy o niczym innym w gminie nie rozmawiamy, jak właśnie o oświacie. Dlatego, że jest to główny element naszego budżetu. Wszystko zaczyna się od oświaty, bo tutaj są pieniądze. To nie jest tak, że ja chcę wam coś zabrać. Jesteśmy w takiej sytuacji, że nie ma możliwości zaciągnięcia żadnego kredytu, ani nie możemy zrobić żadnych innych manewrów, które by nam pozwoliły pójść dalej. Wszystkie subwencje oświatowe i każdą inną oddajemy w oświatę. W tej chwili nie mamy żadnego pola manewru i musimy dokonać pewnych działań, które pozwolą nam się lepiej w tym zakresie poruszać. Nie wszedłem tu z misją żeby coś rozwalić, ja chcę tutaj coś zbudować.

Radny Michał Chmielnicki: powiedział pan, że chce wzmocnić pozycję oświaty i uszczelnić finanse. Czy zostały już poczynione jakieś kalkulacje, jakie oszczędności będą wynikały z utworzenia zespołu szkół.

Wójt: to wszystko jest w trakcie.

Radny Michał Chmielnicki: to niech się pan nie dziwi, że koniec końców może pana plan nie wypalić.

Wójt: nie dziwię się, że są pytania w tym temacie. Bo to są miejsca pracy, dzieciaki. Tylko w tym momencie zrozumcie mnie, że jeżeli jesteśmy w trakcie tworzenia koncepcji, to nie będziemy mówić o takich rozwiązaniach, które już są gotowe. Przykład szkoły w Rąbłowie świadczy o tym, że ta sytuacja jest bardzo dynamiczna. Zastanawiamy się co z tym zrobić. Jeżeli mogę zacytować panią Teresę Janczarek: "to nie jest korporacja i to nie jest *management*". Powiem krótko, jeżeli bym był menagerem i chciał podejść *po menagersku* do tych szkół, to szkoła w Rąbłowie i Karmanowicach byłyby zamknięte z automatu.

Teresa Janczarek zapytała dlaczego, skoro w szkole w Karmanowicach jest 90 uczniów?

Wójt: Ja tylko podkreślam aspekt biznesowy, tylko i wyłącznie biznesowy. Do szkoły w Karmanowicach dokładamy pół miliona złotych. Jeżeli bym był menagerem, mając taką filię jak Karmanowice, która przynosi straty półmilionowe, to albo to dzwigam, albo zamykam. Ale mówimy o szkole i w tym momencie więc nie mówmy, że podchodzę do tego w sposób skrajny, bo na sercu mi leży to, by w jakiś sposób to rozwiązać. A nie jest to łatwe. A wszystkie emocje celują się na mnie. Ja to przyjmuję i wierzę, że znajdziemy dobre rozwiązanie. Ale na dzień dzisiejszy, nie ma wypracowanego stanowiska. Wynika to z tego, że rozmowy na ten temat cały czas trwają.

Radny Michał Chmielnicki: kiedy będą konkretne informacje, kalkulacje, liczby?

Wójt: stanowisko jest wypracowywane.

Radny Michał Chmielnicki: jeżeli takie kalkulacje będą w styczniu to ja powiem, że jest to zdecydowanie za późno. Bo my się do tego nie ustosunkowaliśmy.

Radny Robert Kałdonek: Panie Wójcie, niech pan się nie dziwi, że są takie reakcje, a nie inne. Obdarzyliśmy pana zaufaniem, przynajmniej ja czuję, że w pewnym stopniu to zaufanie zostało nadwyreżone. Chcemy się dowiedzieć o jakichś krokach od pana, a nie z gazet. Np. kogo pan zatrudnia, na jakie stanowisko. Podobnie ze stworzeniem zespołu szkół, niech się pan nie dziwi, że taka jest nasza reakcja. Skoro my z prasy dowiadujemy się, że na najbliższej sesji ma być podejmowana uchwała na temat zespołu szkół. Życzyłbym sobie, jeżeli już ten zespół wytworzy stanowisko, aby podał szczegółowe kalkulacje przynajmniej miesiąc przed podjęciem uchwały.

Wójt: o takich ustaleniach będziecie wiedzieć. Chcę żebyście mieli pełny obraz. Po to jeździmy do kuratorium, ustalamy wszystkie aspekty, aby ten obraz był pełny i klarowny. Na niczym innym mi nie zależy, jak na rozwiązaniu tego tematu pozytywnie. Chciałbym żebyśmy byli jednym teamem, a to, że będziemy się czasem nie zgadzać, to normalna rzecz. Ale idziemy w jednym kierunku. Powołanie zespołu ma tylko i wyłącznie nam pomóc. I organizacyjnie, i finansowo. Mimo, iż dzisiaj możecie tych finansów nie widzieć. Ciężko jest na dzień dzisiejszy powiedzieć, kiedy wypracujemy stanowisko, czy do końca października, czy do końca listopada. Chciałbym, aby to nastąpiło jak najszybciej. W tej chwili trwają rozmowy na temat szkoły w Rąblowie. Pan kurator zasugerował, żebyśmy poprosili stowarzyszenie, aby zmieniło termin odejścia z sierpnia 2016 na grudzień 2015 tylko po to, żeby przejąć szkołę w Rąblowie w styczniu i zamknąć likwidację w sierpniu 2016 r. A nie mieć szkołę na Karcie Nauczyciela jeszcze przez kolejny rok. Byłyby to bardzo duże dodatkowe koszty. To jest poszukiwanie dobrego rozwiązania. Z punktu widzenia ekonomicznego pewnie tak, z punktu widzenia społecznego, możemy rozmawiać o tym.

Teresa Janczarek: na jakich zasadach przejmiecie Państwo szkołę w Rąblowie, co będzie z nauczycielami? Jeżeli gmina przejmie szkołę, nauczyciele przejdą pod kartę nauczyciela.

Wójt: Stowarzyszenie złożyło dokumenty w tym tygodniu, wczoraj rozmawialiśmy z kuratorem, to jest świeża prawda.

Teresa Janczarek: jeżeli przejmiecie szkołę, to będą to znacznie wyższe koszty niż ponosi stowarzyszenie.

Wójt: i tak będziemy musieli ją przejąć od września przyszłego roku.

Teresa Janczarek: nawarstwiło się za dużo spraw. Jesteśmy tutaj dlatego, że jedna z pań radnych powiedziała nam, że właśnie na tej komisji będzie poruszany problem tworzenia zespołu szkół i pan Wójt przedstawi swoją wizję. Myśleliśmy, że otrzymamy jakąś symulację, wizję tworzenia tego zespołu. Jakie są ewentualnie oszczędności.

Wójt: tematem komisji miał być plan rozwoju gminy na najbliższe lata, nie tworzenie zespołu.

Teresa Janczarek: radna Alicja Wasilewska powiedziała pani dyrektor, że będzie poruszany temat zespołu szkół na najbliższej komisji, właśnie dlatego przybyliśmy tu by się czegoś więcej dowiedzieć od Wójta.

Alicja Wasilewska: powiedziałam, że pan Wójt będzie przedstawiał plan rozwoju gminy i plany dotyczące szkół.

Teresa Janczarek: i dlatego tu jesteście.

Przewodnicząca komisji: sprostowanie, głównym przedmiotem dzisiejszej komisji miało być przedstawienie planów działań Wójta związanych z rozwojem gminy na najbliższe lata. Ze względu wyjazd służbowy Wójta, punkt ten nie został omówiony na poprzedniej komisji i został przełożony na dzisiejsze spotkanie. Nie ma wzmianki na temat tworzenia zespołu szkół.

Radny Robert Kałdonek: czy w tym planie, który nam pan Wójt będzie przedstawiał, jest jakaś wzmianka na temat tworzenia zespołu szkół czy nie ma.

Wójt: ogólna informacja na temat chęci tworzenia tak, jednak bez takiego rozrysowania na czynniki pierwsze. O tym mowy nie było.

Przewodnicząca komisji: nie wiem, co ma Wójt na myśli mówiąc o planie rozwoju gminy, więc nie mogłam mówić o czymś takim.

Doradca Wójta: przysłuchuję się Państwa dyskusji i rozumiem jakie są oczekiwania z państwa strony, szczególnie od osób, które są bezpośrednio związane z oświatą. Wiadomo, że każda zmiana niesie niepokój. Jeśli chcemy coś poprawić, to nie możemy ciągle bazować na tym samym. Musimy próbować coś zmieniać. W tej gminie niewątpliwie trzeba dużo ulepszyć, dużo poprawić, bo takie są oczekiwania wszystkich. Pewnym odcinkiem działania jest oświata, która tak jak pan Wójt powiedział, jest dużym beneficjentem budżetu, więc szczególnie trzeba przeanalizować funkcjonowanie oświaty. To wynika również z raportu, wniosków z audytu, to wynika z dyskusji, które wcześniej na komisjach były prowadzone. Ten temat jest przygotowywany. Jest harmonogram, pewne terminy, rzeczywiście jest takim terminem koniec lutego przyszłego roku, gdzie trzeba podjąć pewne uchwały. To jest w tej chwili przygotowywane. Na tym etapie nikt nie powie takich szczegółów, jakie Państwo chcą znać, odnośnie jak to będzie zorganizowane, jak ten zespół będzie zorganizowany, jakie będą oszczędności, bo tego dzisiaj nikt nie wie. Wiemy, że są 3 szkoły, a żeby jakkolwiek zmianę organizacyjną wprowadzić, trzeba powołać zespół. To się sprawdziło w niejednej gminie. Jeżeli w jednym obiekcie funkcjonują 2 autonomiczne jednostki, 2 szkoły i przedszkole, to aż się prosi żeby to zorganizować w formie zespołu. Państwo radni będą podejmować uchwały, a co do szczegółowych rozwiązań, jak ten zespół będzie wyglądał i funkcjonował, to będzie go organizował, nie pan Wójt. Za to ile będzie sekretariatów, innych osób administracyjnych, organizacyjnych zatrudnionych w szkole, jak będzie wyglądał arkusz kalkulacyjny, będzie odpowiadał dyrektor zespołu szkół. A jego będziemy mogli wyłonić, jak będzie podjęta uchwała. Powinniśmy mieć wizję, że chcemy zmian na lepsze. Zmian, które wprowadzą w oświacie pewną stabilizację. Dziś możemy powiedzieć i radni mogą ulec pewnym presjom, żeby nic nie zmieniać. Tylko wówczas, dalej będziemy tkwili w tym samym. I w kolejnym roku szkolnym będziemy stać przed tym samym. Znowu będzie niestabilnie, nerwowo, po to ma być ta zmiana, by to uporządkować, ustabilizować i racjonalizować wydatki. Nie chodzi o to, by oświata coś na tym straciła, jeżeli będziemy racjonalizować wydatki w oświacie, to po by wygospodarowane środki poświęcić właśnie dla tej oświaty. W oświacie są potrzebne inwestycje. W szkołach są potrzebne inwestycje; m.in. hala sportowa, boisko. Nie oczekujemy, że dziś ktoś poda szczegółowe kalkulacje. Wiadomo, że będą wówczas zmiany, zamiast 3 dyrektorów będzie jeden, który będzie zarządzał wszystkimi nauczycielami. Być może będą powołani zastępcy. Na pewno będzie korzystniej i organizacyjnie, i będą bardziej racjonalizowane wydatki. Nie bójmy się tego. Efektem

ma być uzyskanie pewniej stabilizacji, by co roku nie wracać do tego tematu, nie zaczynać wszystkiego od nowa. Musimy racjonalnie do tego podejść, by odbyło się to jak najmniej uciążliwie i żeby pociągnęło za sobą najmniejsze straty personalne. Pewnie to będzie w jakiś sposób dotykało. Ale głównym celem jest stabilizacja. Tak samo Państwo Dyrektorki musicie poczuć, że działamy w ramach jednej puli, jednego budżetu, jednej organizacji. Musimy poczuć się współodpowiedzialnymi za tą gminę, umieć sobie przetłumaczyć pewne rzeczy. Zamiast eskalować napięcia, trzeba próbować spokojnie podchodzić do tematu.

Radny Michał Chmielnicki: wychodzi w kontekście na to, że Panie dyrektorki jeszcze nie do końca współpracują. Były przedstawiane potrzeby szkół, wszyscy radni słyszeli, to może usłyszymy, jakie oszczędności zostały poczynione w szkołach. Jak współpraca została zacieśniona i gdzie ten system został uszczelniony. Chciałbym, żeby radni mieli świadomość że ta praca, o której mówił pan Doradca zostaje na bieżąco wykonywana. Prosiłbym Dyрекcje o odniesienie się i pokazanie jakie cięcia, w tym etatowe, już były wprowadzone.

Dyrektor Gimnazjum w Wąwolnicy Iwona Kuźma: jeśli chodzi o ten rok szkolny etat wychowania fizycznego został zredukowany do pół etatu, w związku z oszczędnościami jakie wprowadził organ prowadzący. Nie ma dodatkowych zajęć sportowych. w związku z czym, jest jeden pełny etat i 6 godzin nadliczbowych. Udało nam się wygospodarować dodatkowe 2 godziny nauczania indywidualnego. Ten drugi etat został zredukowany do pół etatu. Skończyło się to pozwem w Sądzie Rejonowym Wydziału Pracy w Puławach, ale udało się to również rozwiązać poprzez umowę ugody pozasądową. Zwykle takie zastrzeżenia w redukcjach etatu się pojawiają i często skutkują pozwami. Kolejny arkusz organizacji pokaże, jak to będzie rozwiązane w przyszłości. Oszczędność jest, zamiast dwóch etatów wychowania fizycznego jest półtora. Kolejne uszczelnienie zostało poczynione w połączeniu pół etatu nauczyciela geografii z 12 godzinami wychowania fizycznego w szkole podstawowej. To też skutkuje pozwem w sądzie, ale jeszcze ta sprawa jest nierozstrzygnięta. Takie kadrowe oszczędności to wg wyliczeń 7 tys. rocznie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy Agata Boruch: w szkole podstawowej 2 panie odeszły na emeryturę, w związku z tym p. Aldona Kozińska, która jest zatrudniona na etacie w Gimnazjum uzupełnia u nas etat w wymiarze 6 godzin, uczy muzyki, ma również kilka godzin w przedszkolu. Nie było nowego zatrudnienia. Jest dziecko, które ma orzeczenie i zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze zostały przydzielone panu Michałowi Chmielnickiemu. Jeśli chodzi o język niemiecki, to pani Marlena jeździ do szkoły w Karmanowicach. Do szkoły podstawowej przychodzą coraz to młodsze dzieci, przychodzą z ogromnymi wadami wymowy, czasami jest problem, by porozumieć się z tymi dziećmi, ich mowa jest niezrozumiała. Zgodnie z przepisami prawa jest potrzebny logopeda. Sytuacja jest bardzo trudna, korzystam z uprzejmości pani logopedki z przedszkola, mam też wykwalifikowanego nauczyciela, więc znając sytuację, tylko 5 godzin jest przeznaczonych na zajęcia logopedyczne dla tych dzieci, które nie komunikują się w mowie. Dzieci z wadami wymowy jest dużo więcej, ale zajęcia mają tylko te najtrudniejsze przypadki. Na sercu leży nam jakoś tej oświaty. Rodzice posyłając dzieci do szkoły mają swoje wymagania. Chcą by dzieci się rozwijały, a temu służą zajęcia dodatkowe. Wszystkie kółka zajęcia dodatkowe są realizowane z godzin karcianych. Nie jesteśmy jedyną gminą w Polsce, w której oświata generuje koszty. Nie jesteśmy zakładem, który coś produkuje. Zyski pojawiają się w późniejszym czasie, jak wykształceni byli uczniowie do nas wracają. Wracając do zespołu szkół, to mam pytanie czy w pracach tego zespołu mogliby brać udział nauczyciele, którzy tu pracują i znają realia.

Czy moglibyśmy prosić, żeby o nas nie mówili bez nas. To jest bardzo istotne, żebyśmy mogli się w tej sprawie wypowiedzieć. Teraz jest ten czas, by poznać odpowiedzi na pytanie: jak będzie wyglądała kadra zarządzająca, jakie będzie wynagrodzenie tych ludzi, jakie będą ich obowiązki. Chcemy, żeby to nie była zmiana dla zmiany. Są to nasze miejsca pracy i chcielibyśmy mieć stabilizację. Jedna osoba nie jest w stanie zarządzać 3 odrębnymi jednostkami o różnej sprawozdawczości, będą potrzebni zastępcy. Uważam, że teraz jest czas by usiąść i to wszystko dokładnie policzyć i czy faktycznie będą to zyski. Nie chciałabym, aby prace nad zespołem zakończyły się zawieszeniem tabliczki informującej na szkole.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach Marzena Wartacz-Zadara: pracowałam w zespole szkół wiele lat. Po to się dziś spotykamy, by uzyskać informację szerszą wizję tworzenia zespołu szkół. W mojej placówce zostały poczynione oszczędności, takie jak łączenie klas na poszczególnych przedmiotach, nie ma płatnych zastępstw.

Przewodnicząca Rady: słuchając państwa nasuwa mi się na myśl jedna sprawa, coś co jest rzeczywiście popularne w korporacjach i dużych firmach, ale przynosi efekt czyli regularne spotkania dyrektorów, kierowników z szefem, Wójtem i omawianie bieżących spraw. Proponuję, by takie spotkania odbywały dwa lub raz w miesiącu, zawsze bez względu okoliczności. Dzięki temu uda się uniknąć zbędnych, negatywnych emocji. Natomiast, co do zespołu szkół wydaje mi się, że ujednolicenie zarządzania to jest bardzo ważna rzecz, ona nie jest wymierna finansowo, bo faktycznie będą zastępcy. Bedzie trzeba się podzielić obowiązkami i za dodatkowe obowiązki zapłacić. Ale wówczas mamy do czynienia z jedną głową, która wszystkim steruje i za wszystko odpowiada. I mam nadzieję, że już nigdy, nie będzie takiej sytuacji w oświacie w Wąwolnicy, gdzie przekraczając próg między szkołą podstawową a gimnazjum pojawia się ogromna dysproporcja. Chodzi o to, żeby to wszystko było spójne, jednakowo zarządzane. I co leży wszystkim radnym na sercu, to jakość nauczania. Bardzo byśmy chcieli, żeby te dodatkowe godziny z wychowania fizycznego były, żeby one wróciły, podobnie jak dodatkowe lekcje językowe. Chcielibyśmy, żeby pieniądze szły za dziećmi a nie za budynkiem szkoły, czy formą zatrudnienia.

Wójt: chciałbym się odnieść do słów pani Agaty Boruch, do jakości oferty. O nic innego nam nie chodzi, cały czas podkreślamy to, żeby oferta szkoły była atrakcyjna. Mówimy o budowie boiska, wyposażeniu klas. Trzeba bardzo dużo rzeczy zmienić, dołożyć. Bez korekt tej oferty, nie uda nam się stworzyć i będziemy w takim status quo. Zapytałem panią Teresę Janczarek czy zmiany są potrzebne?

Teresa Janczarek: odpowiedziałam, że zmiany są konieczne, tylko chcemy wiedzieć o tych zmianach, nie chcemy, żeby to było bez nas wprowadzane i dowiadywać się z prasy o czynionych planach.

Wójt: jesteśmy w trakcie wypracowywania stanowiska, chcemy przeprowadzić to odpowiedzialnie. Stałe spotkania, to świetny pomysł. Z mojej strony nie ma żadnej złej woli, chcemy żeby sytuacja była zdrowsza. Nie chcemy za rok o tej samej porze zastanawiać się, czy będą pieniądze na wypłaty, uważam, że nie powinniśmy takiego tematu podnosić.

Teresa Janczarek: na poprzedniej komisji pani przewodnicząca zasugerowała, żeby w skład zespołu pracującego nad stworzeniem zespołu szkół wchodził dyrektorzy szkół lub mianowani przez nich delegaci rady pedagogicznej. Czy pan Wójt w dalszym ciągu podtrzymuje ten pomysł? Nie jesteśmy przeciwni zmianom, chcielibyśmy

w nich uczestniczyć. Nie chcemy, by to się odbywało poza naszymi plecami. Być może znów zawiodła komunikacja.

Wójt: nie budujemy światopoglądu na tym, co się mówi w prasie czy też na rynku, że coś się dzieje za czyimiś plecami. Jesteśmy poważnymi ludźmi i na tym powinniśmy bazować. Jeżeli chodzi o zespół, to powinniśmy stworzyć z grona pedagogicznego taki łącznik, któremu będziemy przekazywać wypracowane bieżące stanowisko. Proponuję, by takie spotkania odbywały się raz na tydzień lub dwa. Sukces rodzi się w bólach, chcemy tego sukcesu i wierzę, że to nie będzie zmiana dla zmian, jak państwo sugerujecie.

Radny Robert Kałdonek: zostały wprowadzone uszczelnienia, podana była kwota 7 tys. zł oszczędności, ile na tym straciły dzieci? Ile zajęć dodatkowych wychowania fizycznego zostało zabranych?

Dyrektor Gimnazjum w Wąwolnicy Iwona Kuźma: 8 godzin dodatkowych, nie jest do końca przeliczone jakie są korzyści, na pewno jakieś są.

Przewodnicząca Rady: czy w tych kalkulacjach jest odjęta odprawa i koszty związane z porozumieniem?

Dyrektor Gimnazjum w Wąwolnicy Iwona Kuźma tak, jest to bilans tegoroczny.

Przewodnicząca Rady: czyli w kolejnym roku korzyści będą większe. Zyski są płynne w perspektywie czasowej. Te wszystkie zmiany, będą przynosiły efekt jakiego oczekujemy w perspektywie wielu lat. Wiadomo, że na początku poniesiemy nawet straty. Mamy nadzieję, że po nas zostanie lepsza sytuacja finansowa.

Dyrektor Gimnazjum w Wąwolnicy Iwona Kuźma: nie trudno się nie zgodzić, że te zmiany są konieczne i potrzebne. W tym punkcie wszyscy jesteśmy zgodni. Mam pytanie czy inne, alternatywne rozwiązania były brane pod uwagę?

Wójt: były różne pomysły, aby w Rąblowie wprowadzić inne stowarzyszenie, były próby niestety nie miały podpory merytorycznej. Temat szkoły w Rąblowie jest nadal żywy. Jeśli chodzi o Karmanowice to również była rozważana opcja powołania stowarzyszenia, że względu na koszty jakie tam ponosimy. Takie rozmowy były, tylko pytanie czy one są dobre. Nad tym ciągle pracujemy. Szukamy dobrego rozwiązania.

Teresa Janczarek: a ile gmina dokłada do gimnazjum?

Wójt: do gimnazjum dokładamy mniej więcej tyle co do szkoły w Karmanowicach, około pół miliona złotych.

Skarbnik: do gimnazjum 475 tys. zł.

Doradca Wójta: Sytuacja w szkole jest bardzo uzależniona od demografii i od tego, by szkoła była jak najbardziej atrakcyjna dla dzieci. Ważne jest, żeby w okresach przejściowych nie robić złego klimatu wokół szkoły, gdyż to może się później odbić na ilości uczniów. Jeśli są jakieś wątpliwości, to warto rozmawiać, dopytać się. Staramy się wprowadzać zmiany na lepsze, chcemy zadbać również o warunki nauczania.

Przewodnicząca Rady: naszym klientem jest rodzic i dziecko, który na ofertę proponowaną przez szkołę zwraca uwagę.

Skarbnik: w większości szkół nie ma zatrudnionego na etacie logopedy.

Doradca Wójta: organizacyjnie zmieni się, będzie podjęta uchwała, powołany zespół, będzie to inaczej funkcjonowało. Zmiany będą zachodziły przez 2-3 lata żeby wprowadzić je jak najłagodniej. Nie wszystko od razu da się uporządkować. Wierzę, że będzie dobrze.

Dyrektor Gimnazjum w Wąwolnicy Iwona Kuźma: w tej chwili informacje rozchodzą się bardzo szybko, uczniowie zwracają uwagę również na wizerunek szkoły, myślę, że jeśli przy tworzeniu zespołu będzie tworzony dobry klimat, wówczas będziemy mieć większą szansę na pozyskanie uczniów. Musimy zrobić co w naszej mocy, aby prace nad zespołem szkół były na najwyższym poziomie.

Wójt: na samorządzie leży obowiązek utrzymywania szkół, za tym obowiązkiem nie idą odpowiednie kwoty i z tym cały czas mamy problem. Wiele gmin boryka się z takimi samymi problemami finansowymi. Gminy „bogatsze”, takie jak na przykład Gmina Lubartów dokłada do oświaty około 16 mln, przeznacza na to pozyskane środki podatkowe. Ale to państwo powinno te koszty w 100% pokrywać. W tym miejscu jest właśnie zaburzenie i z nim staramy się walczyć. Nie mamy takiego pracodawcy, którego kosztami moglibyśmy przykryć tą dziurę.

Radna Iwona Piotrowska: zapytała co będzie z szkołą w Rąblowie.

Wójt: obecne stowarzyszenie złożyło pismo, że działają do końca sierpnia. Różnica w tym, że przejęlibyśmy szkołę od stycznia a nie od sierpnia polega na tym, że przejmując szkołę od stycznia i podejmując uchwałę o zamknięciu szkoły możemy zamknąć ją z końcem sierpnia, w momencie kiedy przejmujemy szkołę z końcem sierpnia mamy szkołę na swoim utrzymaniu cały kolejny rok na Karcie Nauczyciela. Stowarzyszenie nie musiało składać takiego dokumentu, zrobiło to informacyjnie. Nie ma jeszcze stanowiska w tej sprawie, są na razie rozmowy. Trzeba to wszystko przeanalizować, zrobić bilans.

Skarbnik przypomniała, że 15 października mija termin składania planów finansowych na 2016 rok.

Teresa Janczarek: zwróciła się do radnych, by zapraszali dyrektorów szkół i przedstawicieli na komisje, spotkania na których będą poruszane problemy szkół.

Wójt: poprosił, by powołać przedstawicieli ze szkół i przedszkola, z którymi będzie się spotykał i przekazywał ustalenia w wyżej omawianej kwestii.

Na Sali wywiązała się dyskusja na temat udziału przedstawiciela ze szkoły w Rąblowie, ustalono, że w rozmowach nad powołaniem zespołu szkół nie będą brali udziału ci, których ta kwestia nie dotyczy. Radni wraz z przedstawicielami omówili również temat częstych spotkań komisji w pełnym składzie. Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że obrady komisji łączonych są po to, by wszyscy radni o tych samych rzeczach mówili w tym samym czasie i przy jednym stole. By przedstawiciele urzędu, którzy są wzywani na obrady komisji nie musieli powtarzać tego samego przed 3 różnymi zespołami. Wyjaśniła również, że obrady komisji, czy sesje zaczynają się w godzinach porannych, gdyż przy komisji, czy sesji radni

korzystają z pomocy pracowników urzędu, czy to przy protokołowaniu, czy przy omawianiu różnych kwestii przed podjęciem uchwały. Jest to na pewno bardziej ekonomiczne, niż spotykanie się oddzielnie każdej komisji. Na sugestie mieszkańców gminy odbyło się spotkanie w późniejszej godzinie, jednak nikt z mieszkańców nie przybył na to spotkanie i radni wrócili do godzin wcześniejszych.

Po wyczerpaniu tematu i pożegnaniu gości radni przeszli do kolejnego tematu.

Ad.4. Przedstawienie planów działania Wójta związanych z rozwojem Gminy na najbliższe lata.

Doradca Wójta: Aktualnie Gmina Wąwolnica posiada budżet na rok 2015 w zakresie dochodu: 13 798 415,00 w zakresie wydatków: 13 41 748,00. Zadłużenie jest na poziomie 4 623 333,40. Należy zauważyć, że indywidualny wskaźnik spłaty zadłużenia jest na bardzo niskim poziomie co nie pozwala gminie na zaciągnięcie jakichkolwiek nowych, znaczących pożyczek, kredytów czy nawet emisji obligacji.

W roku 2013 przeprowadzono tzw. rolowanie kredytów co wydłużyło spłacanie kredytów do 2029 r.

Koszty obsługi aktualnego zadłużenia w skali roku to jest około 220 000,00 zł. Te koszty obciążają pulę wydatków bieżących.

Wprawdzie zadłużenia gminy w poprzednich latach dokonywano z zachowaniem zasad wskazanych w przepisach ustawy o finansach publicznych, lecz skutkiem tego było przeniesienie istotnych obciążeń na wiele kolejnych lat zwiększając w ten sposób koszty obsługi długu. Środki otrzymywane z kredytu były w większej części przeznaczane niestety nie na inwestycje, tylko na bieżące funkcjonowanie gminy. M.in. na koszty związane z funkcjonowaniem oświaty.

Wójt Gminy zlecił na początku kadencji przeprowadzenie audytu sprawdzającego prawidłowość funkcjonowania gminy pod względem organizacyjnym i finansowym. W audycie zwrócono szczególną uwagę na bardzo duże koszty związane z funkcjonowaniem oświaty w Gminie Wąwolnica, na terenie której funkcjonują 3 szkoły i przedszkole. Gmina przekazuje należną dotację na funkcjonowanie tych szkół, ale także tej, która jest prowadzona przez stowarzyszenie. Subwencja należna na ucznia jest przekazywana do tej szkoły. Mówimy o tym, gdyż gdyby tamte dzieci były w szkole w Wąwolnicy to pieniądze z subwencji również były by tutaj.

W tym roku planowane wydatki na utrzymanie oświaty to 5 762 000,00 w tym 3 359 000,00 to kwota subwencji, natomiast 2 400 000,00 to są pieniądze z budżetu gminy.

Audytór zwrócił uwagę, że tak duże wydatki, jakie są ponoszone w budżecie gminy są związane z tym, że nie podejmowano do tej pory żadnych działań w celu racjonalizacji kosztów, chociażby polegających na dokładniejszej analizie arkuszy organizacyjnych. W tym roku wójt przyjrzał się tym arkuszom i jakieś lekkie przesunięcia zostały zrobione, co skutkuje oszczędnościami.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na koszty związane z funkcjonowaniem Zakładu Gospodarki Komunalnej, który jest jednostką budżetową i jego funkcjonowanie bezpośrednio obciąża budżet gminy. W skali roku gmina ponosi dodatkowe wydatki związane z ZGK na poziomie 400 tys. zł. Są to awarie, naprawy pomp, dopłata do kosztów za wodę i ścieki. Oczyszczalnia ścieków jest w bardzo złym stanie technicznym, co również generuje koszty. Jest energochłonna i wymaga bez przerwy serwisowania, które niestety też jest płatne.

Od roku 2011 nie uaktualniano stawek za dostarczanie wody i odbiór ścieków. Był również problem z wywozem nieczystości stałych, do czego gmina również dopłacała, po uaktualnieniu stawek dopłacimy mniej. Analizując bieżącą sytuację trzeba powiedzieć, że stawki podatku są na niskim poziomie w Gminie Wąwolnica i to również ma swoje

konsekwencje w tym, że Ministerstwo Finansów widząc, że obniżamy stawki podatkowe daje nam niższą subwencję. W 2014 roku ministerstwo obniżyło o 200 tys. zł. subwencję ogólną. Ta, tak trudna sytuacja finansowa utrzymuje się na skutek, tego że w poprzednich latach nie podejmowano racjonalnych kroków, trwa to już od kilku kadencji i doszło do tego, że zadłużenie jest już maksymalne, nie można zaciągać kolejnych kredytów. Jest to też przyczyną stagnacji rozwojowej gminy. Bardzo duże koszty bieżącego utrzymania gminy, nie dają żadnych szans na znaczące inwestycje. Brak możliwości wygenerowania nadwyżki budżetowej, którą można byłoby przeznaczyć na udział własny w inwestycjach, nie daje również szans na pozyskiwanie środków zewnętrznych z różnych źródeł, w tym unijnych.

Najważniejszą rzeczą jest poprawa sytuacji finansowej Gminy Wąwolnica.

Należy to osiągnąć poprzez: zmniejszenie wydatków bieżących, urealnienie stawek podatku rolnego i od nieruchomości, przynajmniej do takiego poziomu, żeby nie potrącano nam z subwencji.

Należy przeanalizować organizację ZGK, stawki za dostarczanie wody i ścieki. Przygotowujemy temat modernizacji oczyszczalni ścieków i systemu kanalizacji sanitarnych. Jest to potrzebne ze względu na duże koszty eksploatacji i niewydolność tego systemu. Prowadzimy kontrole na targowicy, przyglądamy się jak to funkcjonuje, czy prawidłowo są zbierane opłaty. Biorąc pod uwagę wcześniejsze dochody, to one spadły.

W związku z tym, że funkcjonowanie placówek oświatowych generuje dla gminy największe koszty, należy przeprowadzić niezbędne zmiany organizacyjne w oświacie, które również wynikają z przeprowadzonego w jednostkach oświatowych audytu. Zmiany mają polegać na:

- analizie arkuszy organizacyjnych poszczególnych szkół,
- przestrzeganiu reżimu finansowego, w tym głównie komunikujemy się z kierownikami jednostek i informujemy, że nie można zwiększać zaplanowanych kwot wydatków w ciągu roku budżetowego, niestety takie sytuacje się zdarzają. Zadaniem kierownictwa i pana wójta jest współodpowiedzialność. Muszą mieć świadomość, że budżet gminy nie może być drenowany, tylko tak zarządzany, żeby oszczędzać na tych wydatkach,
- analizie organizacji urzędu gminy, żeby jak najracjonalniej zarządzać zasobami, które tu mamy.

Wójt: cięcia są nie tylko w oświacie, w ZKG, patrzymy racjonalnie na finanse gminy, na emeryturę odchodzi pani Łubkowska i nie zatrudniamy nikogo na jej miejsce, wybór kierownika OPS-u był mocno podyktowany merytoryką, ale również kosztami. Wybraliśmy dobrego pracownika, ale o najniższych oczekiwaniach finansowych.

Doradca Wójta: nie ma co unikać trudnych tematów, widzą państwo nowe osoby w urzędzie. To nie jest tak, że tworzy się dodatkowe stanowiska pracy, bo w gminie był etat zastępcy wójta. Tego zastępcy w poprzedniej kadencji nie było, natomiast teraz wójt się zdecydował na współpracę ze mną. Chciałbym pomóc państwu i wójtowi w dobrym zorganizowaniu tej gminy, patrząc w perspektywie pod kątem funduszy jakie są. Pomimo trudnej sytuacji, próbujemy szukać takich rozwiązań, które pozwolą nam sięgnąć po pieniądze unijne, zrealizować niezbędne inwestycje. Tego się podejmujemy. Muszą to być kompetentni ludzie, którzy się na tym znają, bo to jest bardzo dużo pracy. Przy pracach inwestycyjnych musi być osoba, która będzie potrafiła przygotowywać odpowiednie dokumenty.

Radny Piotr Gąsiorowski zapytał po co zatrudniona jest osoba na stanowisko inwestycji skoro nie ma żadnych środków by jakiegokolwiek inwestycje mogły zostać zrealizowane.

Beata Gałek: sztuką jest zrobić coś z niczego.

Doradca Wójta: zmieniany regulamin organizacyjny, po to by poprawić funkcjonowanie urzędu. Podobne działania zamierzamy wprowadzić w Gminnym Domu Kultury i Bibliotece Gminnej. W OPS został wybrany kierownik, który niedługo podejmie pracę.

Obecnie Gmina Wąwolnica posiada strategię, której ważność kończy się w 2017 roku. Chcielibyśmy jeszcze w tym roku lub na początku przyszłego zaktualizować strategię. Jest to bardzo ważne przedsięwzięcie, ponieważ obecna perspektywa finansowania inwestycji i innych przedsięwzięć z funduszy unijnych jest ostatnią, dającą jeszcze relatywne szanse możliwości pozyskiwania funduszy. Bez dobrze określonych celów, trudno będzie konkurować o jak najlepsze pieniądze. Strategia jest fundamentem i podstawą. Powinniśmy wykorzystać okazję, jaką daje praca nad strategią rozwoju, aby aktywizować lokalną społeczność. Bardzo dobrze byłoby do opracowywania strategii zaangażować autorytety ze świata nauki, ale takie które posiadają odpowiednią wiedzę na temat możliwości rozwojowych Gminy Wąwolnica. Były już prowadzone wstępne rozmowy z prof. Harasimiukiem, z prof. Partyckim.

Strategia naszej gminy musi nam dać odpowiedź na pytanie: jaka powinna być gmina w przyszłości. Zastanawiając się nad tym, trzeba szczególnie wziąć pod uwagę położenie Wąwolnicy pomiędzy dwiema bardzo silnymi destynacjami turystycznymi jakimi są Nałęczów i Kazimierz Dolny. Nakreślając kierunki rozwoju Gminy Wąwolnica i odpowiadając na pytanie, jak ma być w przyszłości, należy to położenie wykorzystać jako atut i szansę. Ale przede wszystkim, trzeba mieć na względzie potencjał, jaki posiada gmina Wąwolnica w związku z wykonanymi już odwiertami geotermalnymi. Trwają już prace, mamy kontakt z firmą, która się tym zajmuje i mamy nadzieję, że te termy ruszą. Potencjałem gminy jest również to, że jesteśmy położeni na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, przecinają się tu szlaki turystyczne, których jest coraz więcej.

W planie zagospodarowania przestrzennego województwa lubelskiego obszar Celejowa wskazany został jako obszar o walorach uzdrowiskowych. Podczas prac nad strategią rozwoju gminy Wąwolnica, należy określić jaki charakter w przyszłości powinna mieć nasza gmina: czy uzdrowiskowy, czy uzdrowiskowo-rekreacyjny, czy rekreacyjny.

Planując rozwój naszej gminy, nie możemy zapomnieć jak ważną rolę na mapie Polski pełni Wąwolnica jako ośrodek pielgrzymkowy. Fakt, że jest tu Sanktuarium Maryjne przyciągające rokrocznie tysiące pielgrzymów, trzeba brać pod uwagę planując inwestycje infrastrukturalne, jak też wydarzenia o charakterze kulturalnym. Niewątpliwie należy postawić nacisk na współpracę gminy z parafią, przy układaniu kalendarza wydarzeń religijnych, kulturalnych, również planowanych w przyszłości inwestycji infrastrukturalnych dostosowanych do oczekiwań jakie płyną przez przybywających tu pielgrzymów. W planach realizacyjnych strategii naszej gminy należy uwzględnić to, że obecnie Gmina Wąwolnica jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Wszelkie przedsięwzięcia wymagające znacznych nakładów finansowych powinny być zaplanowane do realizacji dopiero w czasie, kiedy ta sytuacja finansowa ulegnie poprawie.

Wójt: rozwój gminy planujemy na kolejne 5-10-20 lat byśmy mogli realnie patrzeć w przyszłość. Mając na uwadze tak daleko idące plany, mamy na myśli: zalew i Termy Celejów. Nie będzie to proste, gdyż łatwiej byłoby zainwestować pieniądze, niż rozwiązać kwestie gruntowe. W bliższej perspektywie chcielibyśmy się zająć modernizacją oczyszczalni ścieków w Wąwolnicy, trwają już rozmowy i konsultacje. Chcemy skorzystać z dofinansowania na ten cel na poziomie 85%. Pragniemy, żeby każda inicjatywa kończyła się tym, że nasz wkład własny był na najniższym poziomie. Do tej pory się to udaje. Dofinansowanie w Celejowie 80%, chodnik przy ul. Kębelskiej 70%, idąc tym torem jesteśmy w stanie dużo zdziałać. Ponieważ gmina nie ma pieniędzy, musimy tak organizować budżet, by każdą złotówkę zamienić przynajmniej w 5. W planach jest również rozbudowa

i modernizacja systemu kanalizacji sanitarnych. Prowadzimy rozmowy na temat kanalizacji w Łąkach i części Zarzeki. Gmina Nałęczów przymierza się do dużego projektu wodno-kanalizacyjnego. Czekamy na ich odpowiedź.

Jeżeli chodzi o obiekty i placówki użyteczności publicznej:

- modernizacja budynku "starego przedszkola" na cele społeczne,
- budowa boiska wielofunkcyjnego,
- modernizacja sali sportowej przy szkole w Wąwolnicy,
- rewitalizacja centrum miejscowości,
- przebudowa toalety publicznej, która będzie zaspokajać potrzeby mieszkańców, pielgrzymów i turystów z natryskami i przebieralnią dla niemowląt dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- realizacja inwestycji związanych z odnawialnymi źródłami energii,
- zmiana oświetlenia gminnego,
- szersze wykorzystanie byłego Posterunku Policji,
- projekt bezpłatnych porad prawnych,
- modernizacja budynku Straży Pożarnej w Wąwolnicy,
- powstanie zespołu szkół,
- utworzenie klasy mundurowej w gimnazjum,
- doposażenie klas szkolnych i gimnazjalnych,

Odnosnie dróg gminnych i chodników:

- modernizacja nawierzchni drogi w Celejowie do Pałacu,
- projekt przebudowy gminnej w Zawadzie,
- przebudowa drogi gminnej w miejscowości Zarzeka,
- przebudowa drogi przez Mareczki, Bartłomiejowice oraz Zawadę,
- przebudowa drogi Zawada-Rąblów, Ilki-Celejów,
- przebudowa drogi Karmanowice-Klementowice.

Będziemy składać wnioski o pieniądze wawozowe. Plany są ambitne, chcemy to zrobić na przestrzeni kilku, kilkunastu lat. Te rzeczy, które nam się uda zrobić w najbliższej przyszłości, to modernizacja oczyszczalni, droga na Zawadę. Jak najszybciej chcielibyśmy się zająć modernizacją rynku i budową boiska. Podsumowując, każdemu z nas zależy na szerokiej promocji gminy i my musimy taką promocję zakładać. Przede wszystkim musimy się skupić na tym, co mamy. Możemy korzystać z takich dóbr jak wawozy, jak Rąblów, który się w tym momencie rozwija w zakresie turystyki. Cały czas mówimy o formach dofinansowania, bo na finansowanie nas nie stać. W sobotę, na rynku odbędzie się kiermasz jesienny zorganizowany przez Dom Kultury.

Doradca Wójta: ważne, by mówiąc o czymś, wprowadzać to na odpowiednie tory. W planach są różne zamierzania, wiele innych nie zostało ujętych. Chciałbym, żebyśmy wspólnie stworzyli wieloletni plan inwestycyjny. Pan wójt przedstawił przedsięwzięcia, o których pamiętamy i wiemy, że są bardzo potrzebne. Prosiłbym radnych, by wskazali pewne tematy, które być może zostały przez nas pominięte, które moglibyśmy w wieloletnim planie ująć. Nie bójmy się planować nawet więcej. Jeśli podejmiemy działania, o których wspominałem wcześniej, uda nam się wygenerować środki na wkład własny przy planowanych inwestycjach. Mając harmonogram najpilniejszych prac inwestycyjnych, będziemy próbowali te rzeczy wdrażać. Posiadając plan, będziemy mogli dopasować się z inwestycjami do harmonogramu naboru wniosków, do tego co Unia, czy budżet państwa

będzie dofinansowywać. Będziemy to wszystko śledzić, kalkulować i liczyć. Ogłoszony został nabór z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Do 7 grudnia można składać wnioski. Musimy nasze potrzeby pokwalifikować, co najważniejsze, co ważne, co mniej ważne z punktu widzenia funkcjonowania gminy. Po głębokiej analizie, jednymi z najważniejszych inwestycji w gminie, są inwestycje z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, czyli oczyszczalnia ścieków i ujęcia wody. Również pompownie w Łopatkach i Grabówkach są naszym priorytetem. Jesteśmy na etapie przygotowania wniosku, by spróbować sięgnąć po dofinansowanie. Chcielibyśmy złożyć również wniosek na dofinansowanie drogi na Zawadzie, gdzie łączy się droga wojewódzka z drogą powiatową. Muszą być spełnione odpowiednie warunki, wszystko jest punktowane i zależności od tego można takie dofinansowanie otrzymać. Na te dwa nabory próbujemy składać wnioski. Jeżeli okaże się, że nie będzie nas stać na realizację tej inwestycji, to odstąpimy, chociaż nigdy mi się to nie zdarzyło. Ale żeby zająć sobie miejsce, to trzeba taki wniosek złożyć. Jeśli chodzi o kierownika ds. inwestycji, to konkurs został ogłoszony dawno, nie było zainteresowania ofertą, mimo, iż wymagania nie były ogromne. W tej chwili mamy do współpracy osobę o najwyższych kwalifikacjach i myślę, że wspólnie uda nam się wiele dobrego zrobić dla gminy.

Ad.5. Sprawy różne.

Radny Wójciak: zgłosił do wieloletniego planu naprawę drogi przy Materne.

Kierownik ds. inwestycji: stwierdziła, że zwykła nakładka na takiej drodze się nie sprawdzi, gdzie jeździć będą 40 tonowe samochody. Potrzebny jest zupełnie inny rodzaj nawierzchni.

Radna Teresa Pasek pogratulowała panu Duni i pani Gałek za zdobycie pierwszego miejsca w pozyskiwaniu środków unijnych. Powiedziała, że obecny na spotkaniu burmistrz Kazimierza zaznaczył, że był to sukces poprzedniego burmistrza.

Doradca Wójta zaproponował, że może pokazać radnym dokonania na terenie gminy Kazimierz, aby nabrali przekonania, że wiele można zrobić. Kierownik ds. inwestycji: przedstawiła się radnym i wskazała na główne problemy z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej: odory i osady, brak automatyki, awaryjność stacji dmuchaw i pompowni, archaiczność ujęć wody, brak agregatu na oczyszczalni. Następnie omówiła zasady przystępowania do konkursów i składania wniosków.

Kierownik ZGK podkreślił, że inwestycja jest niezbędna, gdyż zapewni bezpieczeństwo dostarczania wody i odbioru ścieków.

Doradca Wójta: przypomniał o rozliczeniu z obszarów objętych aglomeracją kanalizacyjną. Należy pomyśleć o rozbudowie kanalizacji, bo Unia będzie nakładać kary na te gminy, które nie wywiązały się z postawionych celów.

Kierownik ds. inwestycji: w Gminie Wąwolnica podjęta była uchwała o aglomeracji i wszystko stanęło w miejscu, wyznacznik aspiracji co do skanalizowania gminy jest bardzo duży, a wykonanie żadne. Być może będzie trzeba zmniejszyć aglomerację, żeby ratować się przed karami unijnymi.

Radni przedyskutowali główne problemy ZGK i sposoby radzenia sobie z osadem w innych gminach.

Radny Michał Chmielnicki zwrócił uwagę, że na stronie internetowej brakuje informacji o sesji, protokołów.

Wójt poprosił Sekretarz o dopilnowanie sprawy.

Radna Teresa Pasek zapytała wójta, kto powinien się zająć remontem przystanku autobusowego w Celejowie.

Wójt poprosił Kierownika ZGK, by zajął się sprawą.

Przewodnicząca Rady poprosiła, by zająć się również montażem tablicy informacyjnej na rynku i zabezpieczeniem studni na ul. Bełżyckiej.

Ad.6. Zamknięcie posiedzenia.

O godzinie 13.30 Przewodnicząca Komisji zamknęła wspólne posiedzenie.
Na tym protokołowanie zakończono.

Jazabela Skow
Protokolant

Ewa Dudzińska-Lybkune
Przewodnicząca Komisji

Załączniki:

1. Lista obecności
2. Lista gości